

# Adam Świętoń

---

## Przymus służby wojskowej w późnym cesarstwie rzymskim

---

Studia Prawnoustrojowe nr 7, 115-134

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Adam Świętoń**  
Olsztyn

## **Przymus służby wojskiej w późnym cesarstwie rzymskim**

Przymus służby wojskowej był jednym z elementów charakteryzujących wojskowość rzymską od początków jej istnienia. *Dilectus*, werbunek przymusowy obejmujący wszystkich obywateli zdolnych do służby, obowiązywał przez cały okres republikański, korzystali z niego także rzymscy cesarze. Jednakże, o ile w okresie republikańskim *dilectus* pozostawał głównym narzędziem służącym formowaniu nowych legionów i uzupełnianiu stanu osobowego już istniejących, to reforma mariańska, kładąca podwaliny pod armię zawodową, opierającą się na ochotniczym zaciągu, podważyła sens jego stosowania. W okresie wczesnego cesarstwa rzymskiego powszechną regułą stał się zaciąg oparty na ochotnikach (*voluntarii*), natomiast do *dilectus* uciekano się rzadko i zazwyczaj tylko w chwilach najwyższego zagrożenia<sup>1</sup>. Ochotniczy zaciąg rekrutów był jedną z cech nowoczesnej, zreformowanej armii rzymskiej.

Jednak w IV wieku n.e. cesarze rzymscy powrócili do idei przymusowego poboru przeprowadzanego na masową skalę. Drogą licznych regulacji prawnych zmuszano obywateli albo do służby wojskowej, albo do dostarczania armii odpowiedniej ilości rekrutów. Mimo iż pod względem technicznym istniała różnica pomiędzy klasycznym *dilectus* a metodami stosowanymi przez władze Dominatu, w efekcie podejmowane w IV wieku działania

---

<sup>1</sup> Np. w roku 9 n.e., czyli po bitwie w Lesie Teutoburskim. Z drugiej strony P.A. Brunt uważa, że władze rzymskie nie zrezygnowały z *dilectus* tak dalece, jak zwykle się przyjmuje w nauce. Przytacza dowody na to, że pewnych regionach był on wciąż przeprowadzany i uzupełniał ochotniczy zaciąg – por P.A. Brunt, *Conscription and Volunteering in the Roman Imperial Army*, [w:] *Roman Imperial Themes*, Oxford 1990, s. 188 i n., 195. Warto zauważyć, że niekiedy w sytuacjach nadzwyczajnych wobec braku odpowiedniej liczby żołnierzy nie uciekano się do *dilectus*, tylko stosowano inne rozwiązania. Za przykład może posłużyć powołanie do życia przez Nerona, w ostatnim roku jego panowania, nowego legionu (*I Adiutrix*) poprzez wyokrętowanie marynarzy cesarskiej floty (por. A. Krawczuk, *Virtutis ergo. Nadawanie obywatelstwa rzymskiego przez wodzów republiki*, Kraków 1963, s. 137).

oznaczały powrót do stosowania przymusu służby wojskowej. Nie zrezygnowano co prawda z przyjmowania do armii ochotników, jednak najprawdopodobniej to źródło pozyskiwania rekrutów miało znaczenie drugorzędne<sup>2</sup>.

Zanim zostaną omówione prawne aspekty mechanizmów kierujących przymusowym poborem, należy pokrótce zastanowić się nad przyczynami powrotu do takiej polityki w zakresie wojskowości. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że polityczna, gospodarcza i społeczna sytuacja późnego cesarstwa różniła się w niektórych kwestiach diametralnie od warunków, w jakich funkcjonowało cesarstwo epoki pryncypatu. W drugiej połowie III wieku państwem wstrząsnął poważny kryzys polityczny i gospodarczy, którego skutki odczuwano jeszcze w IV wieku, przynajmniej przez pierwsze jego dziesięciolecie. Kryzys ten odczuła także rzymska armia. Inflacja i dewaluacja pieniądza spowodowały pomniejszenie wysokości wypłacanego żołdu<sup>3</sup>. Ciągłe wojny toczące się podczas „kryzysu trzeciego wieku” zwiększyły stopień niebezpieczeństwa służby i wymusiły na armiach konieczność przemieszczania się po całym imperium, co skutkowało przerwaniem procesu ich „regionalizacji”<sup>4</sup>. Niski żołd, niebezpieczna służba w odległych zakątkach imperium, wreszcie perspektywa zerwania kontaktów z rodzinami, być może na zawsze, spowodowały spadek atrakcyjności służby wojskowej. W konsekwencji odbiło się to niekorzystnie na liczbie chętnych do służby rekrutów<sup>5</sup>.

Były, być może, jeszcze inne przyczyny niepopularności służby wojskowej. Wzrastający fiskalizm, wymuszony przez trudności gospodarcze i konieczność utrzymania powiększającego się aparatu administracji (i armii!), wzmagał niechęć społeczeństwa do państwa. Jednocześnie to społeczeń-

---

<sup>2</sup> Tak twierdzi chociażby A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284–602. A social economic, and administrative survey*, Oxford 1964, s. 615. Por. P. Southern, K. Dixon, *The Late Roman Army*, London 2000, s. 67.

<sup>3</sup> Państwo starało się przeciwdziałać inflacji, wypłacając żołd częściowo w naturze, a częściowo w pieniądzu. Z czasem, kiedy efekty kryzysu złagodniały, stopniowo powracano do żołdu wypłacanego w monecie. Przełomowa była reforma przeprowadzona pod koniec V wieku przez cesarza Anastazjusza I. Por. A. Cameron, *Późne cesarstwo rzymskie*, Warszawa 2005, s. 50; A.D. Lee, *The Army*, [w:] *The Cambridge Ancient History*. Vol XIII, Cambridge 1998, s. 220 i.n.; W. Treadgold, *Byzantium and its Army 284–1081*, Stanford 1995, s. 14.

<sup>4</sup> Poprzez regionalizację rozumiem proces integrowania się legionów i służących w nich żołnierzy z obszarem, na którym przez długi czas stacjonowały (strategia wojskowa wczesnego cesarstwa miała charakter dość statyczny), jego ludnością (poprzez zaciąg miejscowy i zakładanie rodzin) i lokalnym rynkiem. Skutkiem tego powstały trwałe więzi społeczne i gospodarcze, które nagle zostały zerwane, kiedy armie zmuszone były ruszyć na pola bitew „kryzysu III wieku”. Część jednostek już nigdy nie powróciła na miejsca, gdzie stacjonowały przed okresem anarchii.

<sup>5</sup> Warto zauważyć, że w IV wieku sama zapowiedź przemieszczenia żołnierzy na inny, bardziej odległy front mogła skutkować buntem. Tak stało się np. w przypadku wojsk galijjskich w roku 360 gdzie *seditio* zakończyła się obwołaniem Cezara Juliana Augustem. Niezależnie od tego, czy był on inspirowany przez samego Juliana, czy też nie, niezadowolenie żołnierzy z decyzji cesarza Konstancjusza, który zamierzał ich włączyć do armii przeznaczonej do wojny z Persją, było jak się wydaje spontaniczne i co najwyżej mogło być wykorzystane do uzurpacji przez Juliana tytułu Augusta.

stwo, poprzez nakładanie z jednej strony na szerokie jego warstwy rozmaitych obowiązków, często dziedzicznych, z drugiej zaś na nieliczne grupy rozmaitych przywilejów, powoli stawało się wewnątrznie podzielone i zantagonizowane<sup>6</sup>. W takiej sytuacji wielu obywateli najpewniej nie było po prostu zainteresowanych współpracą z państwem. Szczególnie wśród niższych warstw, obciążonych rozmaitymi *munera*, wzrosnąć musiała niechęć do wszelkich obywatelskich powinności, w tym także odnośnie *militia armata*<sup>7</sup>. Ci zaś obywatele, którzy planowali karierę w służbę cesarstwu, wybrać mogli bezpieczniejszą i bardziej korzystną służbę w administracji cywilnej (*militia cohortalis*).

Moim zdaniem, można mówić o jeszcze innej przyczynie spadku liczby ochotników. Mam tu na myśli chyba nie do końca przemyślaną (oczywiście z punktu widzenia omawianego tu problemu) decyzję dotyczącą wydania *Constitutio Antoniniana*. Należy pamiętać, że połowę wojsk pozostających do dyspozycji cesarza w I i II wieku n.e. stanowili *auxiliares*, ochotnicy-peregryni, których do podjęcia 25-letniej służby zachęcała wizja nagrody ostatecznej – uzyskania *civitas Romana*. Po 212 r. ta motywacja stała się bezpodstawna. Utracono tym samym (a właściwie porzucono) olbrzymi rezerwuar potencjalnych *voluntarii*<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup> A.H.M Jones pisze wręcz o „kastowości” późnorzymskiego społeczeństwa (A.H.M Jones, *The Roman Economy*, Oxford 1974, s. 396 i n.).

<sup>7</sup> Należy zauważyć, że mimo wspomnianych trudności, przez jakie przechodziło państwo, służba wojskowa w niektórych formacjach nadal pozostawała atrakcyjna i otwierała drogę do kariery. W *protectores et domestici*, cesarskiej gwardii, formalnie służyli już nawet *impuberes* (CTh 6. 24.2). Służba w *protectores* mogła otworzyć drogę także do pewnych godności cywilnych, toteż często wstępowano w szeregi gwardii poprzez korupcję (por np. CTh 6.24 5). Panujący starali się zachęcać obywateli do służby. Żołnierzom przysługiwały pewne przywileje podatkowe, np. różne formy zwolnienia od *capitatio* obejmujące także niektórych członków rodziny (por. P. Southern, K. Dixon, op. cit., s. 69, A.H.M Jones, *The Later Roman Empire 284–602. A social economic and administrative survey*, Oxford 1964, s. 617). Ulepszony już w epoce sewerańskiej system promocji pozwalał na osiągnięcie wysokich stanowisk, atrakcyjne było wynagrodzenie wysokich szczebli oficerskich i relatywnie wysoka odprawa weterana. Jednak, pomimo tych pozytywnych aspektów, zainteresowanie służbą wojskową malało (A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 618). Dowodem na niechęć społeczeństwa do pełnienia służby wojskowej mogą być liczne cesarskie konstytucje sugerujące plagę dezercji i samookaleczeń dokonywanych przez rekrutów (*tirones*) w celu uniknięcia *militia armata* (odnośnie dezercji por. CTh 7.18.0, odnośnie samookaleczeń por. m.in. CTh 7.13.4–5, 7.13.10, 7.22.1). Wielu poborowych, jak zaświadcza jedna z konstytucji (CTh 7.20.12.2), w obliczu nieuniknionej służby niespodziewanie odkrywało w sobie powołanie do służby Bogu. Co prawda powyższe zjawiska nie zawsze i wszędzie występowały z tą samą siłą (por. Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri*, 15.12.3, gdzie autor opisuje wysokie morale galijskich rekrutów). Panującą w społeczeństwie niechęć do pełnienia *militia armata* potwierdzają też inne źródła pozaprawne.

<sup>8</sup> O jakich liczbach mowa? *Auxilia* pryncypatu mogły liczyć od 100 do 150 tys. żołnierzy i – jak się wydaje – system był wydolny, jeśli chodzi o uzupełnianie ich szeregów. Na marginesie można dodać, iż w późnym imperium *auxilia stracitū* charakter wojsk pomocniczych, uzupełniających legiony złożone z obywateli. Oddziały zwane *auxilia* funkcjonowały w „nowej” armii Dioklecjana i Konstantyna, jednak ich charakter był odmienny – zachowała się jedynie dawna nazwa.

Na sam koniec należy uwzględnić inne, bardziej obiektywne niż nastawienie społeczne, czynniki, niekorzystnie wpływające na ilość rekrutów. Przede wszystkim można tu wymienić depopulację części prowincji, spowodowaną zarówno falą epidemii, jak i ogólnym wyniszczeniem będącym skutkiem najazdów barbarzyńców w drugiej połowie III wieku. Kwestia tzw. *manpower shortage* jest dosyć dyskusyjna i wciąż powoduje spory. A. Boak uważał, że za problemy z rekrutacją odpowiadał m.in. kryzys demograficzny, który dotknął ludność cesarstwa na przełomie II i III wieku i w III wieku stale się pogłębiał<sup>9</sup>. Jego skutki musiano z pewnością odczuwać w następnym stuleciu. Odmienne w tym temacie wypowiedział się np. W. Liebeschuetz, który obwiniał za niedostatek rekrutów proces „demilitaryzacji” społeczeństwa rzymskiego<sup>10</sup>.

W obliczu dwóch przeciwstawnych czynników: zapotrzebowania na liczną armię potrzebną do obrony granic i ładu wewnętrznego oraz braku zainteresowania obywateli służbą wojskową, reakcją ustawodawcy było stworzenie lub rozbudowanie odpowiednich mechanizmów prawnych, które miały obywateli do takiej służby przymusić.

Problematykę obowiązku służby wojskowej, jakiemu zostali poddani obywatele<sup>11</sup>, można omówić w dwóch punktach, wyznaczając jako punkt

<sup>9</sup> O kryzysie demograficznym państwa rzymskiego od III w. n.e. por. A. Boak, *Manpower Shortage and the Fall of the Roman Empire in the West*, Univ. of Michigan – London 1955; A. Boak, *Manpower Shortage and the Fall of Rome*, [w:] *Decline and Fall of the Roman Empire*, pod red. D. Kagan, Boston 1965. Por. P. Southern, K. Dixon, op. cit., s. 68; A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 1040 i n.

<sup>10</sup> W. Liebeschuetz, *The end of the Roman army in the western empire*, [w:] *War and Society in the Roman World*, pod red. J. Rich, G. Shipley, London – New York 1993, s. 274. O stosunku Rzymian do służby wojskowej por. S. Dill, *Roman Society in the last century of the Western Empire*, London – New York 1905, s. 235 („The military split had almost died out among Romans”); K. Loewenstein, *The Governance of Rome*, Haga 1973, s. 482.

<sup>11</sup> Pomijam tu kwestie związane ze zobowiązaniem do służby wojskowej barbarzyńców (tzw. *foederati*). Należy także zauważyć, iż pewne grupy społeczne czy zawodowe były zwolnione od obowiązku służby wojskowej, np. nauczyciele i lekarze (CTh 13.3.10), oraz rozmaici wykwalifikowani rzemieślnicy (CTh 13.4.2). Z drugiej strony, przedstawicielom innych grup społecznych czy profesji zakazywano wstępowania do wojska. Należeli do nich dekurioni (*curiales*) (por. CTh 7.2.1, 7.13.1 – zakaz ten wielokrotnie przewija się jeszcze w konstytucjach cesarskich z IV wieku), obywatele pracujący w zajazdach i oberżach (*caupona*), karczmach (*taberna*), kucharze (*coci*), piekarze (*pistores*) (por. CTh 7.13.8), *bastagarii* (pracownicy służb transportowych pozostających w gestii *sacrae largitiones*, działający prawdopodobnie w ramach *cursus publicus* albo niezależnie od niego – A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 834, por. CTh 10.11.20). Prawdopodobnie z przyczyn politycznych zabroniono w 415 (416) r. pełnienia służby wojskowej poganom (CTh 16.10.21), aczkolwiek kwestia ta jest sporna, ponieważ użyty w konstytucji czasownik *militare* mógł odnosić się do służby w *militia cohortalis*, nie *armata* (Por. A.D. Lee, op. cit., s. 228. przyp. 110 oraz 111). Z niemal tego samego czasu (10 marca 418) pochodzi konstytucja zakazująca służby wojskowej Żydom (CTh 16.8.24). Ci Żydzi, którzy w tym czasie już pełnili służbę wojskową, byli z niej niezwłocznie zwalniani (por. A. Linder, *The Jews in Roman Imperial Legislation*, Detroit – Jerusalem 1987, s. 280). W dalszym ciągu zabraniano służby wojskowej niewolnikom (CTh 7.13.8), aczkolwiek w momentach dla państwa krytycznych (podobnie, jak to miało miejsce we wcześniejszych okresach, jak np. po bitwie pod Kannami w 216 r. p.n.e.) łagodzone te uregulowania.

wyjścia rodzaj zobowiązania. Można mówić o dziedzicznej służbie wojskowej oraz o specjalnym „podatku rekrutacyjnym”.

### Dziedziczna służba wojskowa

Jednym ze sposobów na złagodzenie problemu wynikającego z niedoborów rekruta było zobowiązanie przez ustawodawcę synów weteranów wojskowych do podążania w ślady ich ojców. Przywiązywanie do zawodu czy warstwy społecznej stało się powszechną praktyką w późnym cesarstwie, jako odpowiedź m.in. na trudności gospodarcze<sup>12</sup>. Prawo dotyczące zobowiązania synów weteranów do służby ponawiano z pewną regularnością, co może świadczyć o nieefektywności przyjętych rozwiązań<sup>13</sup>.

Najwcześniejsza zamieszczona w Kodeksie Teodozjańskim konstytucja, która odnosiła się w treści do przymusowej służby synów weteranów, wydana została przez Konstantyna Wielkiego w roku 313<sup>14</sup>. Konstytucja została poświęcona samoookaleczeniom dokonywanym przez synów weteranów z obawy przed wcieleniem do wojska. Zawiera ona informację o obligatoryjnym charakterze *militia armata*. W zdaniu brzmiącym *Veteranorum liberos aptos militiae, quorum quidam ut desides recusant militarium munerum functionem* [...], służbę wojskową określa się jako *munus*, obowiązek syna weterana. Brzmienie konstytucji wskazuje na to, iż była ona reakcją na próby uniknięcia spełnienia zobowiązania, a więc na pewno obowiązek istniał już wcześniej<sup>15</sup>. Jak wynika z treści konstytucji, dla syna weterana, który dokonał samoookaleczenia, przewidziano rodzaj służby zastępczej – obarczano go mianowicie obowiązkiem służby jako *curialis*<sup>15</sup>.

---

W 406 r. cesarze Arkadiusz, Honoriusz i Teodozjusz w konstytucji skierowanej *ad provincialibus* (CTh 7.13.16) wzywali niewolników do ochotniczego zaciągu i obrony Italii, zagrożonej przez Radagaesusa (A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 614).

<sup>12</sup> Por. R. MacMullen, *Soldier and Civilian in the Later Roman Empire*, Cambridge 1963, s. 12. Trudności gospodarcze, ale także inne wydarzenia, jak np. spustoszenie niektórych prowincji w III wieku, oraz rozbudowywanie administracji i sporadycznie rozwój gospodarczy niektórych regionów (zwłaszcza na wschodzie), dały bodziec do wewnętrznej migracji mieszkańców imperium (Por. R. MacMullen, *Social mobility and the Theodosian Code*, JRS 54 (1964), s. 49 i.n.). Niektórzy z nich porzucali swoje obowiązki z obawy przed uciążliwymi *munera*. Przywiązywanie do zawodu czy pełnionej funkcji musiało być jednym ze sposobów ratowania lokalnych gospodarek i zapobieganie wyludnianiu się niektórych regionów. Pewnym odpowiednikiem rozwiązania problemu rekrutów w świecie „cywilnym” było przywiązanie synów dekurionów do obowiązków w municypiach. Por. A.H.M. Jones, *The Roman Economy...*, s. 396 i n.

<sup>13</sup> A.D. Lee, *The Army* [w:] *The Cambridge Ancient History. Vol XIII*, Cambridge 1998, s. 221.

<sup>14</sup> CTh 7.22.1. Inną przyjmowaną datą wydania tej konstytucji jest rok 319.

<sup>15</sup> Być może autorem regulacji był Dioklecjan (A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 615; P. Southern., K. Dixon, op. cit., s. 67). W nauce można spotkać się z poglądem, że Dioklecjan tylko upowszechnił zwyczaj powstały być może w epoce Sewerów (por. R. MacMullen, *Soldier...*, s. 13; A.H.M. Jones, *The Roman Economy...*, s. 402–403).

W roku 326<sup>16</sup> Konstantyn Wielki postawił przed synami weteranów alternatywę: ci, którzy nie chcieli służyć w *militia armata*, mogli pełnić obowiązki dekuriona (*ut aut decurionatus muneribus obtemperent aut militant*). Podobny wybór mieli ci synowie weteranów, którzy nie byli fizycznie zdolni do *militia armata*<sup>17</sup>. Alternatywa nie była jednak zachęcająca, z uwagi na poważne ciężary fiskalne powiązane z obowiązkami kuriałów. Zamiary ustawodawcy pozostają niejasne. Być może, co jest najbardziej prawdopodobne, chodziło o próbę odbudowania senatów municypalnych. Konstytucja różniła się o tej, wydanej w 313 r., w której treści służba w municypalna miała w pewnym sensie cechy sankcji za tchórzliwe samo-okaleczenie (*ignavia*). W 326 r. wypowiedź ustawodawcy uległa wyraźnemu złagodzeniu, aczkolwiek w dalszym ciągu samo-okaleczenie rekruta było poważnym przestępstwem.

Powołanie do służby w miejskiej *curia*, w zastępstwie służby wojskowej, wynika ponownie z treści konstytucji Konstantyna Wielkiego z 332 r.<sup>19</sup> W brzmieniu przypomina ona poprzednie uregulowania (zaczyna się od słów *iam dudum sanximus...*, co sugeruje więc ze wcześniejszym prawem, prawdopodobnie tym z roku 326). Konstytucja mianowicie stanowiła, iż jeśli synowie weteranów nie byliby zdolni do obowiązkowej służby wojskowej (ponownie używa się słów *munus militiae*), powinni być powierzeni służbie w *curia* (*curiis mancipientur*). Wynika z tego wniosek, że ustawodawca wycofał się z poprzedniej regulacji w części, w której zezwalała ona synom weteranów na dokonanie wyboru pomiędzy *curia* a *exercitus*. Od tej pory poborowi byli przeznaczeni do *curia*, tylko w wypadku niezdolności do służby wojskowej<sup>20</sup>.

W roku 333 ten sam cesarz wydał konstytucję<sup>21</sup>, w której pojawiła się nowa kategoria osób zobowiązanych do *militia armata*. Byli to synowie oficerów, synowie żołnierzy służących w formacji *protectores*, oraz synowie żołnierzy, którzy osiągnęli jakikolwiek wojskowy stopień (*Veteranorum filii vel eorum, qui praepositi vel protectores fuerunt, vel ceterorum, qui quemlibet gradum militiae tenuerunt...*). Tekst konstytucji nigdzie nie mówi

<sup>16</sup> Przytaczane poniżej konstytucje cesarskie operują w tym przypadku dwoma terminami: *decuriones* i *curia*. Prawdopodobnie oba terminy są synonimami. Mniej prawdopodobne jest, że słowo *curia* oznaczało w tym przypadku ludność miejską obciążoną *munera municipalia*, *liturgia*. Por. H. J. Horstkotte, *Die „Steuerhaftung“ im spätrömischen „Zwangsstaat“*, Frankfurt a. Main 1988, s. 95 i n.

<sup>17</sup> CTh. 7.22.2.pr.

<sup>18</sup> CTh. 7.22.2. 3.

<sup>19</sup> CTh. 7.22.4. Zarówno data wydania, jak i autor konstytucji są niepewne. Przyjmowany jest także rok 343 i autorstwo jednego z synów Konstantyna Wielkiego, Konstancjusza (por. np. M. Nicasio, *Twilight of Empire. The Roman Army from the reign of Diocletian until the battle of Adrianople*, Amsterdam 1997, s. 88).

<sup>20</sup> Por. A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 615; A.H.M Jones, *The Roman economy...*, s. 412; P. Southern., K. Dixon, op. cit., s. 67.

<sup>21</sup> CTh. 7.22.5.

wprost o obowiązkowej służbie wojskowej, brzmi jednak podobnie jak tekst konstytucji z roku 332: niezdolni do służby wojskowej byli kierowani do senatu municypalnego (*curiis adgregentur*). Płyne stąd jednoznaczny wniosek, że wymienione wyżej osoby, które cechowała sprawność fizyczna i odpowiednia budowa ciała, prawdopodobnie już przed 333 r. były wcielane do służby wojskowej<sup>22</sup>.

Kolejni cesarze utrzymywali postanowienia Konstancyusza Wielkiego w mocy. Co ciekawe, następne regulacje prawne w tym zakresie, zachowane w Kodeksie Teodozjańskim, pochodzą dopiero z drugiej połowy IV wieku. Nie musi to oznaczać, że konstytucji o podobnym brzmieniu nie wydawano pomiędzy rokiem 333 a 364. Jednak jeśli nawet istniały, nie zostały w Kodeksie zamieszczone. W każdym bądź razie przymusowy pobór synów żołnierzy i weteranów z pewnością przeprowadzano: poświadczają to źródła papirologiczne z Egiptu, datowane na lata 342–344<sup>23</sup>.

Konstytucję poświęconą *munus militiae*, wydaną w 364 r. przez cesarzy Walentyniana i Walensa<sup>24</sup>, otwiera wezwanie do obozów i „praktyki wojennej” osób zobowiązanych do pełnienia służby wojskowej. Sformułowanie otwierające tekst konstytucji: *eorum liberos, qui armis inhaeserunt, ad usum bellicum et castra revocantes*, bezsprzecznie pokazuje na istniejący *munus*, nie jest jednak jasne, kogo on obciążał. Słowo *liberi* mogło oznaczać zarówno synów weteranów, jak i synów żołnierzy pozostających w czynnej służbie. Jednocześnie tekst konstytucji w dalszej części stanowił, iż jeśli ktoś albo z powodu słabego zdrowia, albo z powodu nieodpowiedniej budowy ciała<sup>25</sup> nie zakwalifikowałby się do *militia armata*, winien odbyć służbę innego rodzaju<sup>26</sup>. Z dalszego tekstu wynika, że była to służba dekuriona – konstytucja stanowi bowiem, że jeśli ukończywszy określony wiek<sup>27</sup> syn weterana nie zgłosił się do służby (powodowany, jak to określili ustawodawcy, niegodnym, pospolitym zamiłowaniem do próżniactwa<sup>28</sup>), zostanie

---

<sup>22</sup> Na marginesie dodać należy, iż w końcowym fragmencie konstytucja zobowiązuje *duces* do tego, aby żaden syn weterana, będąc niezdolnym do służby w armii, nie został do tej służby przyjęty przez złożenie przysięgi (*Nam et duces singulorum limitum convenimus, ne deinceps veterani filius inutilis sacramento cingatur*). Płyne z tego wniosek, że mimo poprzednich uregulowań niezdolni do *militia armata* synowie weteranów starali się unikać służby w senacie municypalnym, omijając prawo i wstępując do wojska.

<sup>23</sup> Por. tzw. listy Abinnaeusa. *The Abinnaeus Archive. Papers of a roman Officer in the reign of Constantius II*, pod red. H. I Bell, V. Martin, E.G. Turner, D van Berchem, Oxford 1962, nr 19 (s. 64).

<sup>24</sup> CTh. 7.1.5.

<sup>25</sup> Wymogi przydatności do służby wojskowej obejmowały także określony wzrost (por CTh 7.13.3) i budowę ciała.

<sup>26</sup> [...] *Quod si quosdam aut inbecillitas valitudinis aut habitudo corporis aut mediocritas proceritatis ab armatae militiae condicione submoverit, eos iubemus in officiis ceteris militare*. [...].

<sup>27</sup> Dla synów weteranów 16 lat (CTh. 7.22.4).

<sup>28</sup> [...] *ignobile otium adamaverint* [...].



bezdyskusyjnie przeznaczony do służby w *curia*. Tak więc zarówno w przypadku niezdolności fizycznej, jak i odmowy pełnienia służby prawo przewidywało wprowadzoną już wcześniej prawami służbę zastępczą.

Jednocześnie w tym samym albo w następnym roku Walentynian i Walens wydali konstytucję skierowaną do *comes et magister militum* Equitiusa<sup>29</sup>, w której zobowiązywali go do powiadomienia weteranów, że gdyby ci nie ofiarowali dobrowolnie swoich synów do *militia armata*, sami zostaną „spętani więzami prawa” (*nostrae sit legis laqueis implicandus*). Tekst nie zawiera żadnej sankcji grożącej opornym. Jednak, jak widać, *munus militiae* i związane z nim ewentualne sankcje ciążyły pośrednio także na samych weteranach.

Nieco później Walentynian i Walens ponownie przywołali cytowane powyżej prawo: *veterani, quibus quies post arma concessa est, liberos suos, quos militaribus aptos ministeriis insutum robur ostendat, offerendos esse militiae*<sup>30</sup>. W przytoczonym tu fragmencie nakładającym obowiązek oddania do służby wojskowej *liberi* mowa jest tylko o weteranach, natomiast ani ta konstytucja, ani przytoczona wcześniej nie wspomina o synach żołnierzy służby czynnej, co jednak nie musi oznaczać, że ta kategoria podmiotów została zwolniona ze zobowiązania. Wprost przeciwnie, brak konstytucji mógł oznaczać bezproblemową realizację przyjętych w 333 r. zasad. W dalszej części konstytucji mowa jest o odbyciu służby zastępczej w senacie municypalnym. Istnienie utrzymującego się obowiązku służby wojskowej obarczającego synów weteranów potwierdza także konstytucja wydana w roku 372 przez Walentyniana, Walensa i Gracjana<sup>31</sup> (słowami *filios veteranorum, qui armatae militiae paruissent...*). Jednocześnie w tym samym roku wysłano do wyższych dowódców wojskowych (w randze *magister equitum, magister peditum, comes*) polecenie<sup>32</sup>, aby nie przymuszali oni synów weteranów, którzy pełnią służbę w kuriach municypalnych, do porzucania tej służby.

W 380 r. cesarze Gracjan, Walentynian II i Teodozjusz I<sup>33</sup> wydali konstytucję skierowaną do namiestnika prowincji Phoenicia Petrusa, wzywającą weteranów, aby ofiarowywali swoich synów do służby. Wezwanie to podobne było w treści do tego zawartego w konstytucji z roku 364 (365). Tutaj także cesarze przypominali weteranom, że są oni zobowiązani do przeznaczania swoich synów *militia armata* i także grozili bliżej nieokreślonymi

<sup>29</sup> CTh. 7.1.8.

<sup>30</sup> CTh. 7.22.7. Dokładna data wydania tej konstytucji pozostaje nieustalona (mogły to być lata 365, 368, 370 lub 373).

<sup>31</sup> CTh. 7.22.8.

<sup>32</sup> CTh. 12.1.78.

<sup>33</sup> CTh. 7.22.9. Pomimo, że konstytucja została zachowana jedynie w wersji adresowanej do Petrusa, mogła być jedną z wielu kopii rozsyłanych do namiestników prowincji.

sankcjami, używając określenia użytego w konstytucji CTh 7.1.8 *nostrae legis laquei*. W tym samym roku została wydana jeszcze konstytucja<sup>34</sup>, w tekście której, oprócz synów weteranów, pojawili się ponownie synowie żołnierzy w czynnej służbie jako podmioty podlegające obowiązkowej *militia armata* (*veteranorum ac militum filios armatae militiae volumus sociari*).

Pewne rozluźnienie reguł nastąpiło w roku 393, wraz z wydaniem konstytucji Walentynia II, Arkadiusza i Honoriusza<sup>35</sup>. Między innymi, znajduje się w niej fragment, z którego treści wynika, iż pod pewnymi warunkami dopuszczano synów weteranów do służby w *officium* prokonsula. Można podejrzewać, iż był to jednorazowy wyłom w obowiązującym prawie, gdyż ustawodawca zaznaczał, że świadom był wojskowych zobowiązań synów weteranów. Słowa *veteranorum filios militare permittimus, ut, licet diversa condicione* sugerują raczej wyjątek poczyniony ze strony ustawodawcy, niż utworzenie nowej reguły, i nie stanowią dowodu na to, że synowie weteranów zostali uwolnieni od dziedzicznego obowiązku służby. Tekst konstytucji nasuwa przypuszczenie, że w czasie promulgacji jej zakres terytorialny mógł ograniczać się tylko do diecezji Afryki, podległej Flaccianiusowi, do którego skierowano akt prawny. Najprawdopodobniej więc konstytucja mówi o przypadku odosobnionym i ograniczonym czasowo, bowiem wydana 5 lat później konstytucja autorstwa Arkadiusza i Honoriusza, zaadresowana do Stilichona, *comes et magister utriusque militiae*<sup>36</sup> zamykała ponownie dostęp synom weteranów do urzędów cywilnych (*deinceps post hoc edictum aditum veteranorum filiis militandi per civilia officia esse praeclusum*).

Wydana w roku 400 konstytucja Arkadiusza i Honoriusza potwierdzała istnienie zobowiązania do pełnienia służby wojskowej ciężące na synach weteranów<sup>37</sup>. *Veteranorum filii* wymienia się tam jako podlegających przymusowemu poborowi (*dilectui obnoxius*). Ślady takiego obowiązku zawiera także tekst konstytucji wydanej w tym samym roku<sup>38</sup>. Dotyczyła ona działalności oddziałów *protectores*, wyłapujących na obszarach podległych jurysdykcji prefekta Galii dezertersów, włóczęgów i właśnie synów weteranów. Działalność oddziałów *protectores* jest wspomniana jeszcze w konstytucji z 412 r.<sup>39</sup>, aczkolwiek w tekście nie wspomniano o synach weteranów, a jedynie o dezertersach i włóczęgach (*vagi*).

<sup>34</sup> CTh. 7.22.10.

<sup>35</sup> CTh. 1.12.4.

<sup>36</sup> CTh. 7.22.12.

<sup>37</sup> CTh. 7.20.12pr.

<sup>38</sup> CTh. 7.18.10.

<sup>39</sup> CTh. 7.18.17.

## Rekrutacja w formie podatku

### a) *Onus temonarium, capitularium*

Powołanie synów weteranów do służby okazało się rozwiązaniem niewystarczającym. W upowszechnieniu instytucji przymusowego poboru miał pomóc specjalny „podatek rekrutacyjny”, zwany *capitularium* albo *temonarium*, wprowadzony najprawdopodobniej przez cesarza Dioklecjana<sup>40</sup>. Podatek ten obejmował wszystkie prowincje i był płacony corocznie, aczkolwiek prawdopodobnie stosowano system rotacyjny, aby nie obciążać wszystkich prowincji jednocześnie<sup>41</sup>.

W ramach tego podatku obciążeni nim obywatele zobowiązani byli do dostarczania poborcom (zazwyczaj funkcję tę pełnili *procurator tironum*, urzędnik municypalny<sup>42</sup> albo przedstawiciel *praefectus praetorio*, odpowiedzialnego m.in. za pobór) odpowiedniej liczby rekrutów, w zależności od areału i klasy posiadanej ziemi<sup>43</sup>. Podatkiem obciążone były zarówno społeczności miejskie, jak i wiejskie. Jednak tylko najbogatsi właściciele ziemscy mieli możliwość samodzielnego wystawienia jednego lub więcej rekrutów. Większość podatników dysponowała gruntem o zbyt małej powierzchni lub pośledniejszej klasy. W celu sprostania zobowiązaniu łączyli się oni ze sobą we „wspólnoty podatkowe”, aby dzielić między siebie ciężar podatku. Takie *consortia* zwano *temones* albo *capitula*<sup>44</sup>. Na czele *temo* stał zmieniający się co roku reprezentant (*temonarius, capitularius*), na którym spoczywał obowiązek (*protostasia, prototypia*) wystawienia zdolnego do służby rekruta<sup>45</sup>. Jednak koszty pozyskania rekruta ponosili wszyscy członkowie *temo*, proporcjonalnie do posiadanego i oszacowanego gruntu. Ponieważ *temonarium* rodziło pewne nadużycia, pojawiła się konieczność ujednoczenia wartości rekrutów (*tirones*). Ułatwiało to także bardziej precyzyjne

<sup>40</sup> Por. A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 615; S. Giglio, *Il tardo impero dell'occidente e il suo senato*, Napoli 1990, s. 85. Z podobną instytucją, ale na dość ograniczoną skalę, można spotkać się już za panowania Trajana czy Gordiana. Por. P.A. Brunt, op. cit., s. 213, oraz S. Mitchell, *Notes on Military Recruitment from the Eastern Roman Provinces*, [w:] *The Roman and Byzantine Army in the East*, red. E. Dąbrowa, Kraków 1994, s. 143 i n. Istnienie *temonarii* za panowania Dioklecjana (295 r.) poświadcza Pasja Maksymiliana. (Por. *Acta Maximiliani*, [w:] *The Acts of the Christian Martyrs*, w tłum. H. Musurillo, Oxford 1972, s. 244 i n.).

<sup>41</sup> A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 615.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Por. M. Nicasie, op. cit., s. 94; P.A. Brunt, op. cit., s. 211.

<sup>44</sup> Por. M. Nicasie, op. cit., s. 95; A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 615; V. Giuffrè, „*Iura*” e „*Arma*”. *Intorno al VII libro del Codice Teodosiano*, Napoli 1983, s. 65.

<sup>45</sup> A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 615. Szczegółowo różnice pomiędzy *protostasia* a *prototypia* przedstawia S. Giglio, op. cit., s. 86. Podstawowa różnica polegała na zakupie przez *temonarius* odpowiedniego rekruta (*prototypia*) albo wystawieniu do poboru *tiro* należącego do *temonarius*. W obu przypadkach koszt operacji refundowało *consortium*.

oszacowanie kosztów poniesionych przez *temonarius* oraz sprawiedliwe obciążanie nimi członków *temo*. Na podstawie zachowanych w Kodeksie Teodozjańskim konstytucji cesarskich wiadomo, że koszt wystawienia rekruta wynosił 30 solidów zwiększonych o dodatkowe 6 solidów przeznaczonych na ubranie, koszty podróży i inne okazjonalne wydatki (pierwsze zachowane uregulowanie pochodzi z 375 r.)<sup>46</sup>. Kwota ta pozostała niemal niezmienna przez całą drugą połowę IV wieku<sup>47</sup>.

Podatek rekrutacyjny spotkał się z oporem społeczeństwa. Zaświadcza o tym wiele konstytucji wydanych w drugiej połowie IV wieku, które przewidywały sankcje, niekiedy bardzo surowe, dla właścicieli ziemskich ukrywających w swych majątkach zdolnych do służby rekrutów<sup>48</sup>. Właściciele majątków ziemskich bronili się w ten sposób przed ogołacaniem ich gospodarstw z wykwalifikowanych pracowników albo rzemieślników (np. kolo-nów). Ustawodawcy łagodzili ten problem, wyłączając niektóre grupy zawodowe spod obowiązku służby<sup>49</sup>. Zapewne częstym sposobem połowicznej obrony przed *temonarium* było wystawianie do poboru najślabszych, najmniej nadających się do pracy (niestety do służby wojskowej także) jednostek<sup>50</sup>.

Reakcją ustawodawcy było wprowadzenie rozmaitych sankcji. W 380 r. cesarze Gracjan Walentynian II i Teodozjusz I wydali konstytucję, w której nakazywali, iż gdyby podatnik dostarczył rekrutów, którym prawo zakazywało służyć w wojsku, rekrut powinien zostać, a podatnik w ramach sankcji winien był dostarczyć trzech wybornych rekrutów<sup>51</sup>. W roku 396 Arkadiusz i Honoriusz wydali konstytucję, z której wynikało, że każdy, kto ukrywał w swej posiadłości dezertera i nie wydał go, zagrożony był kara grzywny w postaci 2 *libra* złota albo koniecznością dostarczenia dwóch zdolnych do służby rekrutów (*iuniores*) za każdego ukrytego i nie wydanego dezertera<sup>52</sup>. Z drugiej strony, istniały uregulowania okresowo zwalniające z obowiązku płacenia podatku rekrutacyjnego. Konstytucja Gracjana, Walentyniana II

---

<sup>46</sup> CTh. 7.13.7.2. Por. M. Nicasie, op. cit., s. 94. Wprowadzenie urzędowej wartości rekruta miało służyć także zwalczaniu przypadków spekulacji, która z pewnością pojawiała się tam, gdzie *temonarius* musiał kupić rekruta. S. Giglio, op. cit., s. 89.

<sup>47</sup> Por. CTh. 7.13.13 (25 solidów plus dodatkowe wydatki na ubranie i koszty podróży).

<sup>48</sup> Por. teksty konstytucji zamieszczonych w 18 tytule 7 księgi Kodeksu: *De desertoribus et occultatoribus eorum*. Prawo traktowało ukrywanych/ukrywających się poborowych na równi z dezertarami – por. CTh. 7.18.4.2.

<sup>49</sup> Por. przypis 11.

<sup>50</sup> O takiej praktyce wspomina Flawiusz Renatus Wegecjusz (*Epitoma rei militaris* I. 7): „Ci, którzy przeprowadzają pobór, robią to w sposób nielegalny, kierując się nieraz osobistymi względami na skutek intryg właścicieli i biorą na rekrutów do armii takich ludzi, których ich panowie chcą się pozbyć” (przekład A. M. Komornicka, *Zarys wojskowości. Ksiąg cztery, Meander XXVIII* (1973) 10, s. 400 i n.). Por A. Boak, op. cit., s. 26.

<sup>51</sup> CTh. 7.13.8. *Sed cum illum animadversio dura damnavit oferentem, tum triplicata nobilioris tironis fatigabit illatio* Por przypis 11.

<sup>52</sup> CTh. 7.18.9.

i Teodozjusza I z 379 r.<sup>53</sup> (7.18.3) mówiła, iż *temonarius*, który wyda dezertera, na dwa lata uzyska zwolnienie od *protostasia*.

Państwo dosyć późno zezwoliło na przyjmowanie w szeregi wojska okaleczonych rekrutów<sup>54</sup>. Według konstytucji wydanej w roku 381<sup>55</sup> (czyli wydanej po klęsce adrianopolskiej, aczkolwiek nie można bezkrytycznie łączyć wyniku bitwy ze zmianą kursu polityki wobec dokonujących samo-okaleczeń poborowych) jeden okaleczony rekrut wart był połowę rekruta zdrowego. Innymi słowy, podatnik zamiast jednego zdrowego rekruta mógł dostarczyć dwóch okaleczonych.

### b) *Aurum tironicum*

Naturalnym było, iż zarówno ustawodawca, jak i podatnicy dążyli do rozwiązania, które łagodziłoby niekorzystne skutki *temonarium*. Kompromisem było tzw. *aurum tironicum*. W ramach tej instytucji okresowo zezwalano na konwersję podatku płaconego w naturze (czyli w rekrutach) na pieniądze (owe wymienione powyżej 36 solidów), które potem można było spożytkować na opłacenie *voluntarii*, albo, co pod koniec IV wieku stało się bardziej powszechne, najemnych oddziałów barbarzyńskich<sup>56</sup>.

Jak można wywnioskować ze źródeł, z możliwości, jakie stwarzało *aurum tironicum*, chętnie korzystały zarówno władze, jak i społeczeństwo<sup>57</sup>. Ammianus Marcellinus stwierdził, że „mieszkańcy prowincji zamiast swoich ludzi chętniej bowiem dadzą złoto”<sup>58</sup>. Kiedy w 376 r. gockie plemiona, uciekając przed migracją Hunów, przekroczyły Dunaj i weszły na mocy porozumienia z Rzymianami do Tracji, doradcy cesarza Walentyniana widzieli w tym wydarzeniu możliwość wzmocnienia armii wojskami Gotów, opłacanymi pieniędzmi pozyskanymi z *aurum tironicum*: „[...] wynosili pod niebo szczęśliwy los władcy – oto niespodziewanie ofiarował mu tak wielu rekrutów przybyłych z samych krańców ziemi. Gdy tylko połączy w jedną całość własne i obce siły bojowe, będzie dysponował wojskiem niemal niezwykłym, a do cesarskiego skarbcza trafi olbrzymia góra złota, wpłacana corocznie przez poszczególne prowincje na uzupełnienie stanu liczbowego żołnierzy”<sup>59</sup>.

<sup>53</sup> CTh. 7.18.3.

<sup>54</sup> Por. przypis 7 w tekście powyżej.

<sup>55</sup> CTh. 7.13.10.

<sup>56</sup> A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 615, P.A. Brunt, op. cit., s. 212. M. Nicasie dopatruje się źródeł *aurum tironicum* w prawach, jakie obowiązywały odnośnie poboru w okresie republikańskim (Por. M. Nicasie, op. cit., s. 94 i n.).

<sup>57</sup> Por. A. Cameron, op.cit., s. 161.

<sup>58</sup> Ammianus Marcellinus XIX.11.7 w przekładzie I. Lewandowskiego, t. I, Warszawa 2001.

<sup>59</sup> Marcellinus XXXI.4.4, w przekładzie I. Lewandowskiego, t. II, Warszawa 2002.

*Aurum tironicum* z pewnością było rozwiązaniem korzystniejszym niż *temonarium*, choć – jak sugerują niektóre konstytucje – możliwość jego płacenia była traktowana jako przywilej<sup>60</sup>. Po pierwsze, zyskiwała armia, która nie musiała przyjmować w swoje szeregi zdemoralizowanych, często nie najlepszej jakości rekrutów. Opór ze strony podatników przeciwko *aurum tironicum* był z pewnością słabszy niż w przypadku przymusowego poboru. Dodatkowo *aurum tironicum* nie musiało być zużywane na potrzeby wojskowe, tylko zasilać *sacrae largitiones*. Należy pamiętać, że barbarzyńcy służyli często na podstawie uzgodnień zawartych w *foedus*, i tak prawdopodobnie mogłaby wyglądać sytuacja opisana w zacytowanym powyżej fragmencie z dzieła Ammiana (gdyby nie wybuchła wojna z Gotami). Zyski były więc obustronne. Oczywiście pozostaje jeszcze problem „barbaryzacji” armii rzymskiej, ale ta problematyka ma znacznie bardziej skomplikowane podłoże, niż by to wynikało z częściowego przejścia z *temonarium* na *aurum tironicum*<sup>61</sup>.

### **Przywileje podatkowe w zakresie *capitularium* (*temonarium*) i *aurum tironicum***

Ustawodawca w ramach wprowadzenia przymusu do służby wojskowej pozostawił jednak pewną grupę podmiotów, bądź to wyłączonych drodze przywilejów z obowiązku dostarczania rekruta w ramach systemu podatkowego, bądź to uprzywilejowanych w inny sposób. Przywileje te posiadały następujące grupy podmiotów:

#### **a) Urzędnicy pałacowi (*palatini*) oraz wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi**

Z obowiązku płacenia *temonarium* zwolnieni byli urzędnicy pałacowi. Wskazują na to konstytucje wydane przez Konstansa i Konstancjusza w 346 r., oraz Konstancjusza, wydana w 352 r.<sup>62</sup> W 382 r. od *temonarium* (*temonariae functio*) uwolniono urzędników w randze *comites et magistri* zarządzających kancelariami cesarskimi<sup>63</sup>. W tym samym roku doszło do rozszerzenia kategorii zwolnionych od *temonarium* (a także innych ciężarów publicznych)<sup>64</sup>. Na mocy konstytucji Gracjana, Walentyniana II i Teodozjusza I następujące *maximi dignitates* zostały objęte przywilejem:

<sup>60</sup> CTh. 7.13.13.

<sup>61</sup> O procesie „barbaryzacji” armii rzymskiej patrz W. Liebeschuetz, op. cit., s. 265–276.

<sup>62</sup> CTh. 11. 16.6, CTh. 6.35.3.

<sup>63</sup> CTh. 11.16.14, (*Qui cum honore comitum, nomine magistrorum, memoriae praefuerint vel epistulis vel libellis...*).

<sup>64</sup> CTh. 11.16.15.

członkowie rady cesarskiej (*comites consistoriani*), *notarii*<sup>65</sup>, *cubicularii* i *ex-cubicularii*<sup>66</sup>, i inni urzędnicy wojskowi bądź *palatini*, którzy służbą w pałacu zasłużyli na ten przywilej (*non oneret capituli atque temonis necessitas nulla mandetur*).

W roku 409 cesarze Honoriusz i Teodozjusz wydali konstytucję<sup>67</sup> nadającą wyższym urzędnikom zwolnienie z obowiązku dostarczania rekruta, powtarzając niejako prawo z roku 382 i rozszerzając listę zwolnionych. Ta pełna *immunitas* obejmowała następujących, skrupulatnie wyliczonych w tekście urzędników. Byli to: *praefectus praetorio*, *comes domesticorum*<sup>68</sup>, *magister militum*, *praepositus vel primicerius sacri cubiculi*<sup>69</sup>, *comes sacrae vestis*<sup>70</sup>, *cubicularii*, *magister officiorum*, *quaestor vel comes sacri ac privati aerarii*<sup>71</sup>, *primicerius notarii*<sup>72</sup>, *comites consistariani*, *comites archiatrorum*<sup>73</sup>, *comes stabuli*<sup>74</sup>, *curapalatii*<sup>75</sup>, *scholares*<sup>76</sup>, *comes dispositionum*<sup>77</sup>, *decurioni*<sup>78</sup>, i inni urzędnicy pałacowi (*et ceteras similes comitum laboribus nostris socias dignitates eiusdem praestationis sors teneat*). *Immunitas* dotyczyła zarówno urzędników w czynnej służbie, jak i takich, którzy już pełnili powyższe funkcje. Zwolniono także osoby, którym przyznano prawo odbycia tryumfu.

## b) Domeny cesarskie (patrimonium)

W roku 368 lub 370 na mocy konstytucji cesarza Walentyniana i Walensa<sup>79</sup> z obowiązku dostarczania rekruta zostały wyłączone domeny cesar-

<sup>65</sup> Pisarze urzędowi (A. Berger, op. cit., s. 599). Umieszczenie ich przez ustawodawcę pomiędzy wysokimi i wpływowymi urzędnikami może być tłumaczone wzrostem ich znaczenia w otoczeniu cesarskim. W IV wieku cesarski *notarius* awansował ze stenografa i kopisty do roli zaufanego sekretarza, mającego często wpływ na decyzje władcy. Por. H. C. Teitler, *Notarii and exceptores. An Inquiry into Role and Significance of Shorthand Writers in the Imperial and Ecclesiastical Bureaucracy of the Roman Empire (from the Early Principate to c. 450 A.D.)*, Amsterdam 1985, s. 36.

<sup>66</sup> Służby cesarskiej sypialni. Por. A. Berger, op. cit., s. 419.

<sup>67</sup> CTh. 11.18.1. (data jest niepewna, inny sugerowany rok wydania to 412).

<sup>68</sup> Urzędnik dowodzący strażą pałacową – *domestici*. Por. A. Berger, op. cit., s. 397.

<sup>69</sup> Nadzorca sypialni cesarskiej. Por. A. Berger, op. cit., s. 645.

<sup>70</sup> Nadzorca cesarskiej garderoby. Por. A. Berger, op. cit., s. 397.

<sup>71</sup> Urzędnicy mający w pieczy skarb.

<sup>72</sup> Naczelnik sekretariatu cesarskiego. Por. A. Berger, op. cit., s. 599.

<sup>73</sup> Naczelnik lekarzy pozostających do dyspozycji cesarza i jego rodziny. Por. *Archiatres sacri palati*, [w:] A. Berger, op. cit., s. 366.

<sup>74</sup> Urzędnik mający w pieczy stajnie cesarskie. Por. A. Berger, op. cit., s. 397.

<sup>75</sup> Nadzorcy cesarskiego pałacu.

<sup>76</sup> Być może chodzi tu o cesarskich gwardzistów, aczkolwiek termin *scholae* obejmował szerokie kategorie urzędników. Por. A. Berger, op. cit., s. 691.

<sup>77</sup> Naczelnik *scrinium* zajmującego się prywatną korespondencją cesarza. Por. *dispositiones*, [w:] A. Berger, op. cit., s. 439.

<sup>78</sup> Prawdopodobnie chodzi tu o urzędników pałacowych niższej rangi.

<sup>79</sup> CTh. 7.13.2.

skie. Warto jednak zauważyć, że nie odnosiło się to do *aurum tironicum*. W szczególności zwolnienie przysługiwało dzierżawcom ziemi wchodzącej w skład *patrimonium*. Była to forma rekompensaty za ciężary finansowe, na które składał się czynsz oraz zwyczajne podatki<sup>80</sup>. W roku 397 cesarze Arkadiusz i Honoriusz<sup>81</sup> zezwolili jednak na wybieranie rekruta z domen cesarskich, motywując to „potrzebami państwowymi” (*publica suasit utilitas iuniores in arma conscribere*). Była to jednak decyzja krótkotrwała, gdyż po kilku miesiącach, w listopadzie tego samego roku, ponownie zezwolono dzierżawcom domen na wpłacanie pieniędzy zamiast przedstawiania poborcom rekrutów<sup>82</sup>.

### c) Stan senatorski

Członkowie stanu senatorskiego musieli dostarczać rekruta, jak wszyscy inni obywatele nie obdarzeni odpowiednim przywilejem<sup>83</sup>. Prawdopodobnie od roku 361 tworzyli własne *temones*<sup>84</sup>. W roku 397 mocą konstytucji wydanej przez Arkadiusza i Honoriusza<sup>85</sup> członkowie senatu uzyskali możliwość płacenia *aurum tironicum* (*pro tironibus pretia inferantur*). Senatorowie tym samym mogli wybrać, czy dadzą rekruta zdolnego do służby, czy jego wartość w monecie (*aut tirones aptos officiis militaribus praesent aut pro singulis viginti quinque solidos numerant*). Wartość rekruta w tym przypadku została obniżona z 36 solidów (kwota wymieniania w konstytucji z 375 r.<sup>86</sup>) do 25 solidów, jednak po uprzednim uwzględnieniu m.in. kosztów ubrania.

---

<sup>80</sup> A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 420. Por. także konstytucję Gracjana, Walentyniana i Teodozjusza z roku 380 (CTh. 11.16.12), która zawiera m.in. zwolnienie dzierżawców cesarskich domen z obowiązku dostarczania rekrutów.

<sup>81</sup> CTh. 7.13.12.

<sup>82</sup> CTh. 7.13.14.1.

<sup>83</sup> Z 361 r. pochodzi konstytucja Konstancjusza potwierdzająca obowiązek *protostasia* obciążający senatorów (CTh. 11.23.1). Konstytucja z 375 r. wymienia ich pomiędzy *honorati*, plebejuszami i dekuriionami jako podlegającymi obowiązkowi płacenia „podatku rekrutacyjnego”: *senator honoratus principalis decurio vel plebeius tironem suo ac sociorum nomine ex agro ac domo propria oblaturus est [...]* (CTh. 7.13.7.2). Prawdopodobnie ta sama konstytucja rozszerzyła obowiązek *protostasia* na wschodnią część imperium, gdzie dotychczas obowiązek ten mógł nie być egzekwowany, przynajmniej odnośnie części senatorów. Por. S. Giglio, op. cit., s. 89.

<sup>84</sup> S. Giglio, op. cit., s. 86.

<sup>85</sup> CTh. 7.13.13. Podobną treść ma inna konstytucja z tego samego roku (7.13.14 pr.) powiadamiająca *comes rerum privatarum* Minerwiusza o przywileju przyznanym senatorom.

<sup>86</sup> CTh. 7.13.7.2.



#### d) *Veterani*

Od *temonarium* zwolnieni byli weterani, którzy w ramach nagrody za służbę otrzymywali ziemię, a wraz z nią wieczyste zwolnienie od wszelkich podatków (*perpetua immunitas*). Taki stan prawny wynikał z konstytucji Konstantyna Wielkiego, wydanej w roku 320<sup>87</sup>. Późniejsze prawo rozszerzało *immunitas* na członków rodziny weterana<sup>88</sup>. Naturalnie weterani płacili państwu inną wersję podatku rekrutacyjnego – w postaci swoich własnych synów.

#### e) *Agentes in rebus*

W roku 403 mocą konstytucji Arkadiusza, Honoriusza<sup>89</sup> zwolnienie od wszelkich form „podatku rekrutacyjnego” otrzymali naczelnicy (*principes*) *scholae agentes in rebus*, pod tym jednakże warunkiem, że musieli powstrzymać się o pełnienia służby na jakimkolwiek stanowisku (*honor*) po zakończeniu służby jako *princeps*.

#### f) *Tribuni et praepositi*

W roku 407 mocą konstytucji wydanej przez Arkadiusza, Honoriusza<sup>90</sup> *immunitas* od „podatku rekrutacyjnego” (nazywanego tu *iuniorum collati*) uzyskiwały osoby, które osiągnęły stopień trybuna lub prepozyta (*praepositus*). Wątpliwości może budzić sformułowanie *qui militiae praerogativa ad tribunatus praepositurasve pervenerint*. Mogło chodzić zarówno o służbę cywilną, jak i wojskową, zwłaszcza że ta druga także posługiwała się nomenklaturą wojskową. Wątpliwości rozwiewa przytoczona już wcześniej konstytucja z 409 (412) r., w której cesarze Honoriusz i Teodozjusz II wymieniali pomiędzy dygnitarzami obdarzonymi *immunitas* wojskowych trybunów i prepozytów, których dostatecznie długi czas służby mógł być potwierdzony (*tribunos vel praepositos militares post testimonium inveteratae militiae*), w tym także służby aktywnej (w *castra*<sup>91</sup>).

---

<sup>87</sup> CTh. 7.20.3.

<sup>88</sup> Por. CTh. 7.20.4, 7.20.8, 7.20.9.

<sup>89</sup> CTh. 6.27.13.

<sup>90</sup> CTh. 7.13.18.

<sup>91</sup> CTh. 11.18.1 *in fine*.

### g) *Ecclesiae*

Majątki kościelne zostały obdarowane przywilejem uwalniającym od *temo* i *capitula* (*temonis sive capituli onera non sentiet*) na mocy konstytucji Walentyniana II, Teodozjusza I i Arkadiusza wydanej w roku 390<sup>92</sup>.

### h) *Constantinopolitani cives*

Mieszkańcy Konstantynopola uzyskali zwolnienie z *onus temonarium* w roku 346, mocą konstytucji wydanej przez Konstansa i Konstancjusza<sup>93</sup>.

## Sytuacja w V wieku

O istnieniu obowiązku dostarczania rekruta wspominają dwie konstytucje Honoriusza i Teodozjusza II z 409 r.<sup>94</sup> Wiadomo, że tego rodzaju podatek z pewnością istniał jeszcze w 428 r.<sup>95</sup> Utrzymała się także instytucja *aurum tironicum*. Źródła prawne potwierdzają stosowanie tej praktyki w 409 r.<sup>96</sup> Jeszcze w pierwszym dziesięcioleciu V wieku istniał obowiązek służby obciążający synów weteranów<sup>97</sup>.

Powoli jednak zachodni system rekrutacji (i w pewnej mierze także wschodni) zaczął opierać się na barbarzyńcach. Pierwsze symptomy tego zjawiska pojawiły się już po roku 378, kiedy Rzymianie zmuszeni byli sięgnąć po ochotników gockich, aby szybko odbudować straty po bitwie pod Adrianopolem i wyprzeć plemiona gockie z Tracji.

Teodozjusz I zmuszony był zawrzeć w 382 r. traktat z Gotami (*foedus*), na mocy którego winni oni byli posiłkować armię rzymską. W *exercitus* barbarzyńcy służyli już od dawna, ale różnica między czasami poprzednimi a obecnymi polegała na tym, że w ramach *foedus* Goci posiadali autonomię, byli prowadzeni przez własnych dowódców, i co najważniejsze, nie stanowili trwałego elementu armii cesarskiej, ale stawali tylko na wezwanie władz rzymskich<sup>98</sup>. Był to początek praktyki odwoływania się do barbarzyńskich ochotników<sup>99</sup> poprzez zawieranie na szeroką skalę *foedera*, zwłaszcza

<sup>92</sup> CTh. 11.16.18.

<sup>93</sup> Por. R. Delmaire, *Largesses sacrees et res privata, L'aerarium imperial et son administration du IV<sup>e</sup> au VI<sup>e</sup> siecle*. Rzym 1989, s. 323.

<sup>94</sup> CTh. 5.6.3, CTh. 11.18.1 (data tej drugiej konstytucji pozostaje niepewna).

<sup>95</sup> CTh. 7.13.22.

<sup>96</sup> CTh. 11.18.1 (*tirones, quorum pretia exhausti aerarii necessitas flagitavit...*).

<sup>97</sup> Por. przyp. 37, 38, 39.

<sup>98</sup> P. Southern, K. Dixon, op. cit., s. 50 i n.; A.D. Lee, op. cit., s. 223.

<sup>99</sup> W V wieku byli to głównie Germanie i Hunowie. Por. S. MacDowall, *Late Roman Cavalry*, Oxford 1995, s. 9.

w zachodniej części cesarstwa. Należy jednak zauważyć, że w dalszym ciągu rozróżniano „rdzenną armię” rzymską, i wspomagających ją barbarzyńców (tzw. *foederati*), można więc mówić nie o „barbaryzacji” armii rzymskiej, ale o jej powolnym zastępowaniu przez oddziały sprzymierzonych barbarzyńców (odnosiło się to zachodniej części cesarstwa)<sup>100</sup>. Przeważającą część wojsk Aecjusza w wojnie przeciw Atylli stanowili germańscy *foederati*. Ale Adrianopol nie był jedyną przyczyną sięgnięcia po barbarzyńców. Armia rzymska ponosiła w innych bitwach IV wieku większe straty, a jednak radziła sobie z ich uzupełnianiem. Winić można zatem wspomnianą już wyżej niechęć obywateli do *militia armata* czy *protostatsia* i preferowanie opłacania się państwu w drodze *aurum tironicium*. Znacznie poważniejsze następstwa miały jednak straty terytorialne, które pozbawiały Rzym i Konstantynopol kontroli nad gęsto zaludnionymi obszarami. Dotkliwym ciosem wydawała się w tym przypadku utrata Illyricum, głównego rezerwuaru rekrutów dla *pars Occidentis*<sup>101</sup>.

Jak w świetle tych wydarzeń wyglądał system rekrutacji w ostatnich latach cesarstwa Zachodniego? A.H.M. Jones posiłkując się konstytucjami Walentyniana III uważał, że przymusowa służba w roku 440 i 443<sup>102</sup> była już tylko wyjątkiem, stosowanym w kryzysowej sytuacji, natomiast regularny, roczny pobór nie funkcjonował, aczkolwiek nieznany jest rok, w którym odbył się on po raz ostatni. Zastąpił go system oparty na *foederati*, uzupełniany być może przez *aurum tironicium*<sup>103</sup>. Władze odeszły także najwyraźniej od powoływania do wojska synów weteranów<sup>104</sup>.

W odniesieniu do wschodniej części cesarstwa do regularnego poboru nawiązują jako ostatnie dwie konstytucje z roku 396, aczkolwiek A.H.M. Jones uważa, że brak uregulowań oznaczał sprawne i terminowe wypełnianie przez obywateli obowiązku wynikającego z *temonarium*<sup>105</sup>. Za Justyniana doszło w tej sferze do zasadniczych zmian. Kodeks Justyniana nie zawiera odniesień do dziedzicznej służby wojskowej i poboru obowiązkowego. Nie musi prowadzić to do wniosku, że powrócono do idei tylko i wyłącznie ochotniczej służby wojskowej, aczkolwiek wiele świadczy o tym, iż *volunta-*

<sup>100</sup> W. Liebeschuetz pisał o powolnej utracie dominacji armii rzymskiej na rzecz barbarzyńskich sprzymierzeńców (W. Liebeschuetz, op. cit., s. 266 i n.) Należy jednak zauważyć, że „narodowa” armia rzymska tak naprawdę zanikła już w okresie republiki. Cały okres cesarstwa znamionował model wojska, które niemal w połowie składało się z obcokrajowców (*auxilia*), przynajmniej do 212 r. Jednak w przeciwieństwie do sytuacji z V wieku służyli oni w ramach rzymskiej struktury, poddani byli rygorowi i dyscyplinie rzymskiej oraz wykonywali rozkazy rzymskich dowódców.

<sup>101</sup> Por. S. Giglio, op. cit., s. 97.

<sup>102</sup> N. Val 6.1–2.

<sup>103</sup> A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 619.

<sup>104</sup> A.H.M. Jones, *The Roman Economy...*, s. 412.

<sup>105</sup> CTh. 11.23.3–4, por. A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 619.

rii zdecydowanie przeważali w armii wczesnego Bizancjum<sup>106</sup>. Jones przytacza pewne źródła, z których wynika, iż w przypadku wschodnich *limitanei* służba wojskowa mogła być dziedziczna, nie wynika z tego jednak, czy było to prawne zobowiązanie, czy tylko przyjęty zwyczaj<sup>107</sup>.

### Summary

#### *Compulsory military service in the Later Roman Empire*

This paper concerns the issue of compulsory military service in the Later Roman Empire (the 4<sup>th</sup> and the 5<sup>th</sup> century). Roman imperial army of Principate was mainly composed of volunteers, and a few number of compulsory conscripts. The draft, *dilectus*, was rare and sometimes restricted for specific areas. But a new solution was applied that started from the reign of Diocletian and Constantine. The main body of the army contained conscripts, and the rest of it were volunteers. What were the reasons for these changes?

After the "crisis of the third century" Roman State was exhausted because of civil and external wars, as well as their results: economic and demographic decline. The currency was so weak, that taxes were collected mainly in kind. Ravages of wars, that touched border provinces, caused depopulation and mass-scale migration. In this situation military service became very unpopular: pay, the *stipendium*, was low and irregular, and conditions of service were dangerous and difficult. Many citizens sought career in the civil service rather than in the legions. Army, which was the main tax collector, main tax consumer and the civilians' oppressor, was hated. The quantity of volunteers was insufficient. The gap between society and soldiery was expanding and the roman military spirit almost disappeared.

At the same time, the emperors demanded vast armies. Barbarian pressure on the frontiers grew up, the threat of civil wars and usurpation still remained, and large armies were the only guarantee of public order and emperor's reign. Emperor Diocletian (284-305 A.D.) and his successors needed effective remedy for shortage of volunteers. The solution was very simple: introduce obligatory military service.

There was a special group of citizens, who were enforced to perform military duties: sons of veteran soldiers. They were obliged to enlist and serve (if physically fit), just like their fathers. They had a choice in the time of Constantine the Great: either *milita armata*, service in army, or compulsory service in the municipal council. In the course of time the latter possibility was abolished, and the municipal duties was alternative only for recruits unfit for military service because of body weakness or ill.

---

<sup>106</sup> A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 668. Wzmrożona liczba ochotników nie oznaczała braku trudności z pozyskaniem odpowiedniej ilości rekrutów. W dalszym ciągu istniał poważny rozdźwięk między społeczeństwem a armią, występowały także inne czynniki, powodujące niedostatek rekrutów, por. A. Fotiou, *Recruitment Shortages in Sixth-Century Byzantium*, Byzantion 58 (1988), s. 66 i n.

<sup>107</sup> A.H.M Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 669.

„Hereditary” military service didn’t solve the problem of recruits’ shortage. The second way was a special “military tax”. It had two forms-*temonarium* and *aurum tironicium*. *Temonarium* was a form of tax, which was collected in kind. Taxpayers had to supply state official with a recruits, and the quantity of recruits depended on quality and size of taxation area. Great landowners provided one or more recruits by themselves, but poorer taxpayers were grouped in consortia: *temones* or *capitula*, which shared the burden of taxation. In the course of time another method appeared: *aurum tironicium*. Taxpayer paid a sum of gold stated by law, instead of recruit. *Aurum tironicium* was welcomed by society very well: it didn’t cause depopulation of rural society and didn’t decrease the labour force in the provinces. On the other hand the government for the *aurum tironicium* could hire well-trained barbarians or roman mercenaries. Of course, there were some groups of privileged persons, mainly high state officials. They were exempted from compulsory service or tax payment.

At the end of the fourth century the obligatory military service became rare. After the battle at Adrianople armies of empire become composed of *foederati*-barbarian allies. While they gradually replaced roman citizens on the West, they were additional army’s component in the East. Compulsory military service probably remained in the Byzantium in fragmentary form.